

Rosja i jej złota strategia

14 czerwca 2019

Rosyjskie rezerwy złota rosną w szybkim tempie. W 2000 roku wynosiły one 343 tony, obecnie około 1900 ton. Kraj, który tak dynamicznie zwiększa rezerwy królewskiego metalu musi mieć jakąś strategię. Jaką?



W ostatnim czasie Rosjanie nie tylko niemalże ostentacyjnie kupują złoto, ale równie otwarcie mówią po co to robią. Czy to jakaś gra? Czy służy to jakimś tajnym planom? Czy było to do przewidzenia?

Okazuje się, że mnogość faktów i informacji jest tak jednostronna, że trudno mówić o jakichś konspiracyjnych motywach. Niech chronologia wydarzeń przemówi sama za siebie.

Rok 2000

Drugi kwartał 2000. Rosja posiada w swych skarbcach stosunkowo niewiele, albowiem 343 tony złota.

Rok 2007

Pierwszy kwartał 2007. Rezerwy rosyjskiego złota nie rosną stosunkowo znacząco. Mimo wszystko są większe niż 7 lat wcześniej. Wynoszą 400 ton. W tym samym roku załamuje się rynek kredytów hipotecznych w Stanach Zjednoczonych. Zaczyna się kryzys. Wydaje się, że wiele krajów zaczyna podejmować konkretne decyzje, gdyż skutki kryzysu amerykańskiego zawsze odbijają się na zagranicznych rynkach całego świata. W nadchodzących miesiącach Amerykanie mają podjąć bardzo radykalne decyzje finansowe.

Czwarty kwartał 2007. Z końcem roku Rosjanie posiadają już 450 ton kruszcu. Wzrost jest znaczący, albowiem w ciągu ostatnich 12 miesięcy rezerwy rosyjskiego złota ulegają zwiększeniu o ok. 12%. Cena na ostatniej sesji 2007 roku wynosi poniżej 840USD za uncję.

Rok 2008

Drugi kwartał 2008. W połowie 2008 roku część krajów zachodnich przestaje sprzedawać swoje złoto, którego pozbywało się od początku stulecia. Choć złoto nie jest już pieniądzem, kraje te przestają się go pozbywać. Niewiele mówią na ten temat.

Lipiec 2008. [Dmitrij Miedwiediew stwierdza](#): „Rubel powinien być rezerwową walutą gospodarki światowej”. Historia mówi, że waluty, które stawały się głównymi walutami rezerwowymi świata budowały wcześniej swoją siłę na złocie. Potwierdza to historia dolara. Potwierdza to historia funta szterlinga.

Wrzesień 2008. Czwarty co do wielkości bank USA – Lehman Brothers – ogłasza upadłość. Na skraju bankructwa staje także AIG. Amerykanie decydują o dokapitalizowaniu tej firmy kwotą 85 miliardów dolarów. Rząd nie zarabia. Bank centralny również. Ich dochody pochodzą głównie z podatków lub emisji

pieniądza. Kwoty podawane w miliardach mogą pochodzić tylko z drugiego źródła. Rośnie więc inflacja, a więc podaż pieniądza, która to dopiero wywołuje wzrost cen.

Grudzień 2008. [Władimir Putin](#): „Krajowe zasoby złota oraz twardych walut, które jak powiedziałem wcześniej, są dziś trzecimi pod względem wielkości na świecie, są warte 450 miliardów dolarów. Stanowią one naszą poduszkę bezpieczeństwa i umożliwiają nam, aby uczynić rzeczy łatwiejszymi dla milionów ludzi w trakcie kryzysu.”

Czwarty kwartał 2008. Na ostatniej sesji londyńskiej giełdy metali cena złota osiąga pułap ponad 860 USD. W tym samym czasie Rosja posiada już 520 ton kruszcu.

Rok 2009

Marzec 2009. Amerykanie uruchamiają program QE1 (Quantitative Easing) polegający na skupowaniu obligacji skarbu państwa i papierów wartościowych. Wykupowane są papiery za papiery. To nic innego jak sztuczka księgowa, która polega na drukowaniu pieniędzy celem ratowania gospodarki przed potężnym kryzysem. Baza monetarna rośnie o ok. 1,25 biliona dolarów.

Rok 2010

Listopad 2010. Rusza drugi program luzowania ilościowego, a więc elegancko nazwanego drukowania pieniędzy i wpompowywania go do gospodarki. Baza monetarna rośnie skokowo. Świat nigdy nie widział czegoś takiego wcześniej. Osoby myślące racjonalnie dopuszczają do świadomości fakt, że z uwagi na amerykański dodruk wartość dolara będzie spadać. Dolara, który od lat 70. jest negatywnie skorelowany z ceną złota. To nie hipoteza. To fakt matematyczny. To fakt ekonomiczny. To fakt historyczny.

Grudzień 2010. MICEX (Moscow Interbank Currency Exchange),

jeden z największych rosyjskich parkietów, [informuje](#), że rozpoczyna handel parą walutową rubel – yuan w odpowiedzi na dążenia tych krajów do redukcji stosowania amerykańskiego dolara w handlu międzynarodowym. Zakupy złota trwają.

Czwarty kwartał 2010. Rosja posiada już 789 ton złota. Cena uncji kruszcu na ostatniej sesji 2010 roku osiąga pułap 1410 USD. Dwie trzecie rosyjskich rezerw jest ulokowanych w budynku Banku Rosji na wymownie brzmiącej Ulitsy Pravdy. Pozostała część złota jest ulokowana w Sankt Petersburgu. Całość kruszcu, który należy do Rosji jest utrzymywana w kraju. Nie w Londynie. Nie w Nowym Jorku. Nie w Zurychu. W domu pod kluczem.

Rok 2011

Styczeń 2011. Ówczesny premier [Władimir Putin odwiedza centralny skarbiec Rosji](#). Jako premier Rosji robi to po raz pierwszy w historii. Sprawa jest bezprecedensowa. Od blisko 50 lat rządy państw oficjalnie lekceważą złoto. Trend ulega zmianie na Wschodzie.

Czerwiec 2011. Viktor Melnikov, przedstawiciel Banku Rosji, [stwierdza](#), że Rosja i Chiny przejdą na handel, w którym stosowanymi walutami będą rubel oraz yuan, w celu obopólnego rozwoju handlowego oraz współpracy gospodarczej. Ma to pomóc dodatkowo w zwiększeniu wolumenu handlu w rodzimych walutach oraz przybliżenie ich do statusu pieniądza rezerwowego. Chiny podobnie jak i Rosja kumulują złoto. Nie tylko są największym producentem na świecie, lecz także największym kupującym. Działania tych państw ewidentnie są nastawione na pozbywanie się dolara oraz wzmacnianie siły własnych walut.

Wrzesień 2011. Cena złota bije rekord cenowy. Wspina się na pułap 1900USD za uncję. Wyznacza szczyt, który do dnia dzisiejszego nie został pobity. Rosja wciąż nabywa złoto.

Czwarty kwartał 2011. Z końcem roku, pomimo spadku ceny złota,

Rosja posiada już 883 tony kruszcu. Planuje kupować dalej.

Rok 2013

Grudzień 2013. [Chiński rząd zezwala na stosowanie rubla](#) wraz z yuanem, na terenie miasta Suifenhe, zlokalizowanego przy granicy chińsko-rosyjskiej, na terenie północno-wschodnich Chin. Chińscy obywatele będą mogli posługiwać się rublem tak samo jak i yuanem.

Czwarty kwartał 2013. Rosyjskie zasoby złota: 1035 ton. Cena złota na ostatniej sesji roku: 1200 USD.

Rok 2014

2014. James Rickards, „Śmierć pieniądza”: „Podczas gdy my nie chcemy otworzyć oczu na prawdę dotyczącą długu i deflacji, dziesiątki krajów na całym świecie zaczynają wywierać presję na dolara. Wydaje nam się, że system waluty złotej jest przeżytkiem, ale na globalnym rynku trwa walka o złoto, która może być zapowiedzią powrotu do niego.”

Czwarty kwartał 2014. Rezerwy złota Rosji: 1208 ton. Cena kruszcu: 1200 USD.

Rok 2015

2015. Rosyjskie banki komercyjne są już zaangażowane w nabywanie kruszcu. Kolejna rzecz bez precedensu, a już na pewno absolutnie unikatowa w porównaniu z zachodnim sektorem bankowym. Kopalnie sprzedają bankom komercyjnym, te następnie bankowi centralnemu. W rocznym raporcie Banku Rosji można przeczytać: „Wzrost ilości metali szlachetnych w fizycznej formie był związany z transakcjami kupna i sprzedaży, poczynionymi przez rosyjskie instytucje kredytowe w ramach umów ramowych”. Mimo wszystko Rosjanie mogą także nabywać złoto w sposób niewidoczny dla świata. W transakcjach takich

służą podmioty znane jako Gokhran oraz Gosfund.

Rok 2016

2016. Bank Rosji informuje, że planuje zwiększyć rezerwy o 200 ton, co oznacza, że planuje wchłonąć całą swoją roczną produkcję. Dzięki nabywaniu złota z własnego wydobycia jego wpływ na wyceny londyńskie jest mniejszy. Popyt tej wielkości w Londynie wpłynąłby na cenę. Sojusznicze Chiny czynią podobnie. Wchłaniają praktycznie wszystko co pochodzi z ich własnego wydobycia, zaś to co nabywają za granicą robią w ciszy, poprzez fundusze, które nie są zobligowane do raportowania o swoich zasobach do World Gold Council oraz innych instytucji. Dzięki temu wpływ popytu na cenę rynkową jest minimalizowany. Działanie takie sugeruje, że oba te państwa chcą kupować tanio, a więc planują to robić w okresie długoterminowym. Gdyby oba te kraje przewidywały spadek ceny złota, nie angażowałyby się w budowanie rezerw kruszcu.

Maj 2016. Dmitry Tulin z Banku Rosji [informuje](#): „Rosja zwiększa zasoby złota, ponieważ złoto jest aktywem służącym budowaniu rezerw, które jest wolne od ryzyka prawnego oraz politycznego.”

Wrzesień 2016. Dmitry Tulin z Banku Rosji [informuje](#): „Nie mamy żadnego operacyjnego celu, aby zwiększyć udział złota w naszych rezerwach, aczkolwiek może on rosnąć w sposób naturalny”. Mimo powyższego, mawia się, że celem Rosji jest akumulacja kruszcu o wartości 500 miliardów dolarów. [Według Bloomberg](#): „Bank Rosji zwiększa międzynarodowe rezerwy poprzez nabywanie złota na rynku rodzimym, a bieżący poziom rezerw jest już „raczej komfortowy”.”

Czwarty kwartał 2016. Rezerwy złota Rosji: 1499 ton. Cena kruszcu: 1160 USD.

Rosjanie kupują dalej.

Rok 2017

Listopad 2017. Centralny Bank Rosyjskiej Federacji (Bank Rosji) [obwieszcza](#): „Mając na celu dalszy rozwój rynku metali szlachetnych oraz wzrostu liczby kontrahentów, Bank Rosji, począwszy od 1 listopada 2017 roku będzie przeprowadzać nie tylko transakcje zakupów złota typu “over the counter”, lecz także uczestniczyć w licytacjach na Giełdzie Moskiewskiej (kontrakty GLDRUB_TOM).”

Czwarty kwartał 2017. Rezerwy złota: 1839 ton.

Rok 2018

Czwarty kwartał 2018. Trend działań Rosji nie ulega zmianie. Rezerwy złota przekraczają 2000 ton. Rosną dalej.

Rok 2019

Styczeń 2019. CEO moskiewskiej giełdy (MOEX) – Alexander Afanasiev – stwierdza: „Wiemy, że istnieje pewna liczba super konserwatywnych inwestorów, którzy nabyli dolary i trzymali je pod poduszką, myśląc, że jest to najbezpieczniejsza możliwa opcja. (...) Zaoferujemy alternatywę wobec amerykańskiego dolara w formie rosyjskiego złota, które będzie tu produkowane... złota inwestycyjnego.”

Wszystkie te wydarzenia to tylko część współczesnej geopolitycznej układanki, która sugeruje i uzasadnia przyszłe wzrosty cen złota. Złota, które mogą nabywać nie tylko instytucje, lecz także inwestorzy prywatni.

Autorstwo: Łukasz Chojnacki

Ilustracja: [erik_stein](#) (CC0)

Źródło: ProKapitalizm.pl